Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV. Wilno, Niedziela 20-go lipca 1930 r. Nr. 165.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—3, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową zł. 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE" Nr. 29

Ś. P.

Doktór med. EUGENJUSZ JODKO

Członek Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej

zmarł dnia 18 lipca 1930 r. w wieku lat 59

Oczem zawiadamia

Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska.

Ś. † p. Z KUDREWICZOW ZOFJA PUHACZEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła w Wilnie dnia 19 b. m. w wieku lat 43.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Wiosennej 5 (Antokol) do kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 7-ej wiecz. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 21 b. m. o godz. 8-ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła na Antokolu.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

428z **Mąż, syn, brat i rodzina.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p. MARJI JEZIERSKIEJ

a w szczególności ks. Żarnowskiemu i ks. Marcinkowskiemu, składają serdeczne „Bóg zapłać" pogrążeni w smutku

Mąż, córki, brat i rodzina.

CZEKOLADA z orzechami siekanemi

FABRYKI

A. PIASECKI

w KRAKOWIE.

Smaczna, pożywna i niedroga.

Żądać wszędzie. 794z

JAN BUŁHAK

artysta—fotograf

Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

WERKI — Restauracja „SŁOMIANKA".

CODZIENNIE występy wielce urozmaiconych sił artystycznych na czele z ulubieńcem publiczności liliputem „FERDKIEM" ze swoim wielkim bębnem

DANCING towarzyski przy współudziale specjalnie zaangażowanych tancerek.

Początek występów o godz. 8-ej wieczorem.

UWAGA: dla wygody Szan. Publiczności po skończonym programie zarezerwowany powrót do miasta specjalnemi statkami.

KURSY KOEDUK. IM. KS. PIOTRA SKARGI

Wilno, ul. Mickiewicza 22, b. Gimn E. Dzięcielskiej

przyjmują wpisy na kurs II (kl. IV—V)
„ „ III (kl. V—VI)
„ „ IV (kl VI—VII) — s8
„ „ V (kl. VII—VIII)

oraz do rocznej klasy VIII-ej.

Program gimn. państw. Typ matem.-przyrod. i hum Na kursach wykładają nauczyciele gimn. państw. i pryw. Nauka rozpocznie się 1 września.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie gen. Konarzewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W rozkazie dziennym Min. Spr. Wojsk. z dnia 18 lipca r. b. został ogłoszony następujący dekret nominacyjny:

„Do Pana Generała Dywizji Daniela Konarzewskiego, pierwszego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych od dnia 15 lipca 1930 roku na czas nieobecności w Warszawie ministra Spraw Wojskowych marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Spała dn. 14 lipca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej J. MOŚCICKI.
Prezes Rady Ministrów W. SŁAWEK.

W sprawie tego dekretu należy zauważyć, że nie było jeszcze w dziejach odrodzonej Polski wypadku, żeby zastępstwo zostało powierzone drogą dekretu, którego forma dotychczas była zawsze stosowana tylko przy zmianach członków rządu.

Zjazd prezesów Związku Strzeleckiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę obradować będzie w Warszawie zjazd prezesów oddziałów Związku Strzeleckiego. Na zjeździe tym premjer Sławek wygłosi przemówienie.

Zamordowanie posterunkowego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Puławach został w sobotę zabity posterunkowy Turacha przez dwóch włamywaczy, których złapał na gorącym uczynku włamania do mieszkania urzędnika sejmiku powiatowego.

Nafta na Pomorzu.

GDYNIA. (Pat.). Sensacyjne odkrycie źródła nafty przy kopaniu studni w ogrodzie piekarza Kalafa przy ul. Seminaryjnej w Tucholi ściąga coraz to więcej ciekawych, a to tembardziej, że zamiast wody ze studni czerpią i wypompowują olej naftowy w najlepszym gatunku, który pali się jasnym płomieniem i nie kopci. Źródłem tem zainteresowało się starostwo, które poczyniło kroki, aby sprowadzić rzeczoznawców i sprawdzić jakość tej nafty oraz obfitość źródła.

Nowe sensacyjne porwanie w Finlandji.

HELSINGFORS. (Pat). Sensacją dnia w Finlandji jest porwanie nie komunisty, lecz umiarkowanego socjalisty, wice-przewodniczącego Sejmu finlandzkiego, b. ministra sprawiedliwości, obecnie burmistrza Tomersforsu Henkkijja. Gdy Henkkijja powozem wyjechał za miasto, powóz zatrzymały dwa auta. Burmistrzowi kazano wysiąść i przejść do auta. Gdy Henkkija wyraził protest, siłą go wepchnięto do auta, które ruszyło w nieznanym kierunku. Wieczorem tegoż dnia burmistrz Henkkija został porzucony na drodze pod miastem. Przypuszczają, że jest to prowokacja ze strony komunistów.

Nota polska w sprawie nieuzasadnionej pretensji Gdańska.

GDANSK. (Pat). W dniu dzisiejszym komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej, na zasadzie instrukcji udzielonej mu przez rząd polski, złożył wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów notę w sprawie znanego zażalenia senatu gdańskiego, dotyczącego Gdyni. Nota stwierdza, że senat gdański w swych wnioskach nie dąży do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na jego własnem terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa, że wnioski, przedstawione przez senat gdański, nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą państwa polskiego i jego prawa do swobodnego rozwoju. Zaprzeczając jakimkolwiek zobowiązaniom, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju państwa, rząd polski przywiązuje jednakże jak największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej. Do krótkiej noty, rząd polski dołączył memorjał ekonomiczny, zaopatrzony w tabele statystyczne, wykazujące na kilkudziesięciu stronach tego materjału, że w gdańskim porcie wzrósł nietylko ogromnie ruch towarów masowych, lecz w głównej mierze także ruch towarów wysokowartościowych, o który Gdańsk specjalnie się upomina. Rząd polski poczynił na terytorjum gdańskiem 7-miljonowe inwestycje kolejowe. Również instalacje portowe gdańskie bardzo się rozwinęły. Wkłady w kasach oszczędności i bankach gdańskich, podobnie jak obrót pieniężny i ilość weksli dyskontowanych, wzrosły o kilkaset procent. Dodać należy, że wzrost życia gospodarczego w w. m. Gdańsku byłby nierównie większy, gdyby nie wszelkie trudności, na jakie napotyka handel polski w tem mieście.

Prezydent Hindenburg wyjechał do Nadrenji.

BERLIN. (Pat). Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do Nadrenji, gdzie odbędzie uroczysty objazd terenów ewakuowanych. Wskutek wypadków związanych z rozwiązaniem Reichstagu i wyznaczeniem nowych wyborów, kanclerz Brüning nie weźmie udziału w podróży prezydenta.

Po rozwiązaniu Reichstagu.

BERLIN. (Pat). W odezwie, podpisanej przez wszystkich członków gabinetu, rząd Rzeszy potępia większość rozwiązanego Reichstagu za unieważnienie zarządzenia prezydenta Hindenburga. Odezwa nazywa większość tę „masą wewnątrz rozdartą i niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności".

BERLIN. (Pat). Przychylając się do propozycji gabinetu Rzeszy, prezydent Hindenburg dekretem z dnia 18 lipca wyznaczył wybory do nowego Reichstagu na niedzielę dnia 14 września r. b.

BERLIN. (Pat). Prezydent Hindenburg wystosował jeszcze przed swym wyjazdem do Nadrenji list do kanclerza Rzeszy, w którym go uwiadamia, że unieważnił dekrety podatkowe, odrzucone wczoraj przez Reichstag. Jednocześnie prezydent prosił o przedłożenie mu niezwłocznie projektów ustaw, niezbędnych dla sanacji finansów Rzeszy, a które mogłyby być wprowadzone na zasadzie artykułu 48 konstytucji Rzeszy. W związku z tem gabinet przystąpił do opracowania linji wytycznej dla nowych dekretów podatkowych. Cały materjał przesłany został odnośnym resortom do opracowania. W czwartek następnego tygodnia zbierze się gabinet na specjalne posiedzenie celem powzięcia uchwał co do nowych ustaw, które prezydent Rzeszy po powrocie z podróży drogą dekretu opublikuje. Obecnie wszystkie rozporządzenia podatkowe prezydenta Hindenburga przestały obowiązywać. Nie obowiązuje więc w chwili obecnej ani ustawa o daninie urzędników, ani 5 proc. dodatek do podatku dochodowego. Nie obowięzuje również rozporządzenie o nałożeniu podatku na nieżonatych, ani o daninie obywatelskiej.

BERLIN. (Pat). Wedle informacyj, nachodzących do prasy niemieckiej z Nowego Yorku, tamtejsze sfery finansowe uważają rozwiązanie Reichstagu za wysoce nieszczęśliwe, niepewność bowiem politycznego położenia Niemiec, wpływa w wielkiej mierze ujemnie na wyniki pertraktacyj kredytowych prowadzonych z zagranicą, które i tak ze względu na sytuację na rynku pieniężnym światowym, są trudne do przeprowadzenia.

BERLIN. (Pat). Większość stronnictw politycznych wydała dziś odezwy do wyborców. Odezwa demokratyczna wyraża żal, iż powstała konieczność nowych wyborów. W odezwie centrum przytoczone jest, dlaczego partja popierała gabinet dr. Breninga Zdaniem autorów odezwy, frakcja niemiecko-narodowa i socjalni demokraci, swojemi wnioskami i warunkami stworzyli dla rządu sytuację bez wyjścia. Zarządzenia nadzwyczajne rządu, nazywa centrum zarządzeniami podyktowanemi wyjątkowem położeniem państwa. Niemiecka partja ludowa wskazuje na swą współpracę z rządem na terenie sanacji finansowej i czyni zarzuty partjii niemiecko-narodowej, iż przez swą taktykę unicestwiła wszelkie usiłowania Hindenburga czynione na korzyść oswobodzenia terenów na Zachodzie Niemiec, na korzyść zagrożonych gospodarczo prowincyj wschodnich Rzeszy oraz zagrożonego rolnictwa niemieckiego. W tym samym duchu zredagowana jest odezwa bawarskiej partji ludowej. Co do partji niemiecko-narodowej, to nie była ona jeszcze w możności opublikowania odezw wyborczych, ponieważ partja ta podczas wczorajszego głosowania podzieliła się na dwie przeciwne grupy, które w dniach najbliższych mają się ukonstytuować jako dwie odrębne partje. Odezwa partji socjal-demokratycznej ma się ukazać w niedzielę. Odezwa opublikowana przez komunistów nawołuje do utworzenia niemieckiego państwa sowieckiego na wzór rosyjski w sojuszu z Moskwą.

KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

Sekcja Towarzyska urządza dla wszystkich członków Klubu wycieczkę do **Czarnego Boru** dnia 20 b. m. w niedzielę. Zbiórka w dniu wycieczki na dworcu w poczekalni 1-ej klasy o godz. 11-ej punktualnie.

Maxymalne koszty wycieczki wyniosą zł. 2,50, oraz pożywenie na czas wycieczki.

POŃCZOCHY damskie poczwórna stopa w modnym doborze kolorów już otrzymałem 318—3D

FRANCISZEK FRLICZKA

Polska Składnica Galanteryjna

Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.

POLACY W NIEMCZECH.

Głos francuski.

(P. Pbr. Po.rson w Revue des Daux Mondes lipiec 1930).

III.

Gwałty.

Prawo do życia jest niewątpliwie najświętszem z praw, które powinno przysługiwać Polakom w Niemczech. Niestety, tak nie jest i nie potrafilibyśmy wyliczyć wszystkich zamachów, których ofiarą są ci, którzy podają się za Polaków. W okresie wyborczym sytuacja jest absolutnie nie do zniesienia, panuje terror, systematycznie i umiejętnie zorganizowany, i—rzecz nie do uwierzenia — otwarcie popierany przez władze niemieckie. Wystarczy zacytować kilka faktów, wybranych z pomiędzy wielu, by dac wyobrażenie o egzystencji, którą wiodą Polacy w Niemczech, a w szczególności na Górnym Sląsku niemieckim, gdzie przedstawiają poważną bardzo mniejszość.

W marcu 1928, podczas próby śpiewu chóralnego polskiego w Malinie, rzucono z zewnątrz bombę przez jedno z okien sali, a na jakiś czas przedtem pojawiły się pod adresem Polaków groźby, o ile nie zaniechają organizacji narodowych występów artystycznych. Inny fakt, niemniej znamienny w Kąpiu, gdzie Niemcy wpadli z nauczycielem Larischem do sali, w której odbywał się odczyt o Matce Boskiej z Lourdes, zorganizowany przez Unję Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej Polskiej, a żandarm, będący na służbie, którego przewodniczący zebrania usilnie prosił o przywrócenie spokoju, odmówił interwencji.

„Vossische Zeitung" podała że podczas zebrania, zorganizowanego w Rosenbergu w marcu 1928 przez Macierz Szkolną Polską, wpadła do sali setka stowarzyszenia pangermańskiego Selbstschutz i poraniła ciężko pewną ilość obecnych pałkami i kastetami. Dziennik niemiecki zakończył swój artykuł, wyrażając swój żal, że odwetowcy niemieccy ułatwiają w ten sposób grę przeciwników. Prześladowaniami swemi Bismarck osiągnął tylko wzmożenie patrjotyzmu Palaków i podsycenie wysiłków heroicznych, które robili dla odzyskania straconej niepodległości. Napady, tak dziko zorganizowane, nie odniosą innego skutku jak tylko ten, że skłonią Polaków, żyjących w Niemczech, do tem wierniejszego zachowania swej indywidualności narodowej. Nie zdziera się, jak powiedział Victor Hugo, znamienia z narodu tak, jak znaku z chustki.

W telegramie, wysłanym do Sekretarjaiu Ligi Narodów dnia 12 kwietnia 1928, sekcja śląska Unji Polaków w Niemczech przypominała, że w dziesięciu dniach pięć zebrań natury kulturalnej lub religijnej, odbytych przez Polaków tak w miastach, jak i na wsi, zostało rozpędzonych przez bandę uzbrojonych, zaopatrzonych w środki wybuchowe, z pozostawieniem licznych rannych mężczyzn, kobiet i dzieci.

Smutno stwierdzić, że zamachy, których ofiarą są Polacy, pozostają zawsze bezkarne. Prawda, że prezydent prowincji Opola wydał proklamację, w której oświadcza: „Jeżeli czynniki nieodpowiedzialne myślą, że swemi wystąpieniami gwałtownemi dokonują czynu patrjotycznego, pozostają one w pożałowania godnym błędzie, przeciwnie, szkodzą one całej ludności górnośląskiej i interesom państwa". Ale na tem sankcje się zakończyły. A gdy 2 kwietnia 1928 przy otwarciu sejmiku w Opolu poseł polski Pawlita potępił napady, wyrażając zaniepokojenie z powodu ich bezkarności, przedstawiciele wszystkich stronnictw niemieckich bronili zachowania się władz.

Niedawno tragiczne incydenty poruszyły znowu namiętności na Górnym Sląsku niemieckim, 28 kwietnia 1929 zespół opery z Katowic przybył do teatru miejkiego w Opolu, celem wykonania przedstawienia opery polskiej p. t. „Halka". Prasa niemiecka, zapowiadając to przedstawienie, ogłosiła gwałtowne artykuły, wzywając Niemców do zamanifestowania swych uczuć względem Polaków; w wilję przedstawienia już popełniono kilka napadów przeciw przywódcom mniejszości polskiej, W chwili, w której miało się zacząć przedstawienie, pewna ilość Niemców-szowinistów zgromadziła się przed teatrem, miotając obelgi i groźby pod adresem widzów, którzy się zgromadzili. Kilku młodych ludzi dostało się podstępem do sali i podczas pierwszych dwóch aktów sztuki rzucili bomby z gazami śmierdzącemi. Policja nie rozproszyła manifestantów, którzy znajdowali się przed teatrem i których liczba urosła do dwóch tysięcy mniej więcej, a którzy po przedstawieniu lżyli publiczność wracającą do domów, plując jej w twarz i znęcając się nad nią. Na dworcu kolejowym, gdzie nie przewidziano żadnej służby bezpieczeństwa, artyści i artystki z Katowic zostali brutalnie zaatakowani i poważnie poranieni. Należy zaznaczyć, że wielu żołnierzy Reichswehry brało udział w tych aktach dzikości. Zajścia te wywarły potężne wrażenie w Polsce, gdzie zorganizowano rozliczne manifestacje protestacyjne, imponujące godnością, z którą się odbyły. Pożałowania godną jest rzeczą, że i tym razem winni nie zostali ukarani. Dla osłabienia fatalnego wrażenia, wywołanego w całym świecie temi zajściami, władze niemieckie oświadczyły, że funkcjonarjusze, którzy ponoszą winę, zostaną surowo ukarani. Tymczasem dwóch członków policji w Opolu, których zachowanie się pod każdym względem było karygodne i których zresztą zawieszono w urzędowaniu, powołano z powrotem w Raciborzu na wyższe posady. Ta nieprzyzwoitość ze strony rządu pruskiego osądzona została, jak należy nawet przez niektórych Niemców.

Należy jeszcze podnieść fakt znamienny następujący: uwolnienie przez trybunał w Opolu doktora Knaaka, dyrektora „Oberschleisische Zeitung", który przed przedstawieniem „Halki" wzywał ludność niemiecką do użycia przeciwko Polakom „odpowiednich kroków".

Mniejszość polska zaniepokojona została tym krokiem, który niejako aprobuje wybryki szowinistów i zapewnia bezkarność gwałtom, które mogą być przeciw niej popełniane.

Z przedstawienia tych tragicznych zajść, zbyt często ponawianych, należy zanotować, jak usilnie, podobnie jak przed r. 1914, Niemcy starają się terorem wykorzenić uczucia narodowe z duszy Polaków, przeszkadzając im w braniu udziału w zebraniach patrjotycznych.

Pb. Poirson.

Dzień polityczny.

Układy polsko - włoskie.

Został parafowany w Rzymie układ weterynaryjny oraz układ kontyngentowy polsko - włoski, przyznający wzajemne ustępstwa od zakazów przywozu, Obie umowy będą podpisane w poniedziałek 21 b. m. Układ kontyngentowy wejdzie w życie w dwa tygodnie po podpisaniu, Z okazji zakończenia pertraktacyj poseł polski w Rzymie Przeździecki wydał śniadanie, w którem wzięły udział delegacje włoska i polska. W związku z powyższemi umowami zauważyć należy, że w najbliższym czasie oczekiwane jest zniesienie we Włoszech zakazu przywozu bydła żywego. Dla Polski ma także doniosłe znaczenie eksport serów.

UWAGA!

W kryzysie gotówkowym, oszczędza ten kto kupuje: dobry pokost, pędzle, farby oraz wszelkie artykuły malarskie

W SKLEPIE FARB 203—1

FRANCISZKA RYMASZEWSKIEGO

Wilno ul. Mickiewicza 35.

Na żądanie wskazuję fachowych malarzy. —s

Przed 10-ciu laty.

Jesteśmy w pełni okresu 10-tej rocznicy smutnych i bolesnych wypadków 1920 roku. Wojska polskie na całym wielkim froncie rosyjskim w ciężkich walkach, staczanych niemal na każdym kroku, w szybkim odwrocie w połowie i końcu lipca zdążają ku centrum Polski. Już się rozpoczęły pierwsze większe, tu i ówdzie pomyślne kontrataki polskie. Już w całej Polsce pod wpływem patrjotycznego uniesienia tworzą się oddziały armji ochotniczej gen. Hallera. Już widoczny jest ogólny wybuch ofiarności i bohaterstwa narodu uratowania zagrożonej niepodległości i naprawienia fatalnych błędów kierownictwa wojskowego. Ale sytuacja właśnie w tym okresie przed 10 laty jest niezmiernie ciężka i budzi jaknajdalej idące obawy.

Kiedy w miesiąc później nastąpił radykalny przełom i kiedy Polska po odparciu wroga od stolicy odetchnęła z ulgą, w pierwszych chwilach radość ze zwycięstwa kazała zapomnieć o błędach tych, co spowodowali klęskę i ogromne, niepowetowane straty. Z biegiem czasu, stopniowo, pod wpływem ujawniania się coraz bardziej smutnego bilansu wyprawy kijowskiej przychodziło zrozumienie przyczyn i rozmiarów klęski. Dziś, po 10 latach, można już sobie całkowicie zdać sprawę, w jakim stopniu była ona niepotrzebną, jakie towarzyszyły jej omyłki i co wykazała w następstwach. Dość bogatą już jest literatura, rozpatrująca ówczesne wypadki zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i strategicznego.

Wyprawa kijowska — i co do tego mało jest takich, którzy uznają jej pożytek polityczny i wojskowy — była przedewszystkiem niepotrzebną. Politycznie była produktem idei tworzenia państw „buforowych", idei federacyjnej. Wyzwalanie i tworzenie państwa ukraińskiego nie było wówczas ani nie stało się później pragnieniem, celem, zadaniem—słowem wolą narodu polskiego. Było programem jednostki, conajwyżej drobnej grupy, programem — jak się okazało—błędnym, gorzej—w skutkach fatalnym. Gdyby jednak nawet sprawa miała się inaczej, gdyby mianowicie naród polski parł na wschód w dążeniu do chimerycznego ideału fundowania niepodległych Litwy, Białorusi i Ukrainy, to i w takim razie wyprawa kijowska nie miałaby dostatecznego uzasadnienia. Naczelne kierownictwo sił zbrojnych polskich powinno było zdawać sobie sprawę, iż była ona ponad siły materjalne i ponad siły duchowe ówczesnej, niezorganizowanej wewnętrznie Polski. Co gorsza, błąd staje się większym, gdy się ujawnia, że ani w końcu 1919 r., ani w początku 1920, pomimo postanowionej już ofenzywy, nie dokonywano w należyty sposób przygotowań do kampanji wiosennej. Do ostatecznych granic został zlekceważony wróg, który wprawdzie prowadził wówczas ciężkie walki z Judeniczem, Kołczakiem i Denikinem, i który dość łatwo dał się wyprzeć głęboko na wschód, ale który stawał się coraz bardziej groźnym, im dalej nasze wojska posuwały się wgłąb coraz bardziej obcych terenów. Wystarczyło narazie sił do zdobycia Kijowa, ale zabrakło rezerw do jego utrzymania i do wtrzymywania nacierającego wroga.

Tymczasem można było — na propozycję bolszewików — zawrzeć zawieszenie broni, doprowadzić do zawarcia pokoju (Borysów), zyskując znacznie dalszą i lepszą linję graniczną, niż to się było stało później w Rydze. Straciliśmy Mińsk, straciliśmy znaczne obszary na południu z dużą liczbą ludności polskiej i z dość mocnymi tradycjami polskimi. Już w sierpniu 1919 r. żołnież polski dotarł do Berezyny, nad którą walczył prawie rok.

W samem prowadzeniu ofensywy stwierdzono później wiele fatalnych błędów. Nie zajmujemy się tutaj oświetleniem wyprawy kijowskiej ze stanowiska strategicznego, możemy jednak podkreślić powszechnie znane dziś fakty. Zamiast skoncentrować naprz. natarcie w jednym punkcie, przełamać front i później szybko ścigać nieprzyjaciela, uderzono na całym froncie ukraińskim, opóźniając w ten sposób operacje i nawet samo zajęcie Kijowa. Pozwoliło to armji bolszewickiej na ewakuację miasta i na porządkowanie i przegrupowanie sił. Nad górną Berezyną nie pobito dokładnie Tuhaczewskiego, lecz przedwcześnie Naczelne Dowództwo nakazało odwrót, podczas gdy jednocześnie na Ukrainie nie skrócono frontu i t. d., i t. d. Słowem, błąd tkwiący w samem założeniu, wyprawy stał się początkiem błędów następnych, kosztujących Polskę wiele ofiar. Bo trzeba dodać, że ofiary w ludziach były ogromne.

Ogólne straty wojska polskiego (polegli, zaginieni, ranni) w czasie od października 1918 r. do końca grudnia 1920 r. wyniosły 251.320 ludzi. Wyprawa kijowska zaczęła się 25 kwietnia 1920 r. Do 1 maja tegoż roku straty wynoszą około 75 tys. ludzi, głównie w walce z ukraińcami. Reszta strat to następstwo tego drugiego, krótszego okresu wojny, rozpoczętego walką o wyzwolenie Ukrainy.

Obecnie, po 10 latach, łatwo obliczyć ogólny bilans eksperymentu kijowskiego. Oprócz bezpośrednich skutków, a więc gorszej granicy z Rosją, dużych ofiar w ludziach, ruiny gospodarczej całego państwa, katastrofalnego zniszczenia obszarów wschodnich, mieliśmy również wielce niepomyślne doraźne skutki polityczne. Na czas odwrotu wojsk polskich przypadł w dniu 11 lipca plebiscyt na Warmji i Mazurach — przegraliśmy go z kretesem. Musieliśmy się zgodzić na wytknięcie krzywdzącej nam granicy na Śląsku Cieszyńskim, zrzekając się plebiscytu. Nie bez wpływu pozostała wojna polsko-rosyjska na wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku, wywołując tam konieczność krwawych powstań. Wreszcie nie można pominąć układu w Spaa, który wprawdzie siłą faktów stracił niebawem swą moc, ale bądźcobądź stanowił czas jakiś podstawę roszczeń litewskich.

Jedyne dodatnie następstwo,— to głęboki wstrząs moralny i powszechny we wszystkich warstwach poryw patrjotyzmu, który sprawił, iż naród w dniach klęski zdobył się na jednolitość i siłę dla skutecznego odparcia najazdu.

Błędy Naczelnego Wodza i jego najbliższego otoczenia okupiliśmy krwawą hekatombą ofiar i fatalnemi niepowodzeniami politycznemi. Bodaj przynajmniej doświadczenie, wypływające z wyprawy kijowskiej, ustrzegły nas na przyszłość od podobnych eksperymentów i od podobnych ofiar.

POCHÓD NIEMIEC.

Można sobie wyobrazić obecnie w nowym okresie po zwolnieniu Nadrenji z niechybną dokładnością zarówno kierunek jak sposoby rozumowania i przekonywania dyplomacji niemieckiej w okresie nadchodzącym w szczególności wobec Francji:

— Czy dla Francji i dla Polski korzystniej będzie w przyszłości mieć w każdej sposobności pełne i całkowite poparcie Niemiec, czy też znajdywać Niemcy nieprzejednane zawsze po stronie przeciwników we wszystkich zamysłach, skierowanych przeciw Francji lub przeciw Polsce, które zarysowują się w Europie?

Niemcy są przecież, niema co się łudzić, zawsze i ciągle bardzo wielkiem mocarstwem. Mają o 20 miljonów ludności więcej niż Francja. Ich wysiłki przemysłowe są zawsze bardzo potężne. Nadto zaś naród niemiecki składał w przeszłości dowody wielkich zalet wojskowych. Obecna armja niemiecka, Reichswehra, złożona z żołnierzy zawodowych, najlepiej wyćwiczonych i obeznanych z taktyką najbardziej współczesną, jest znakomita. A jeśli mówi się o rozbrojeniu, narzuconem Niemcom w Traktacie Wersalskim, to przecież sam Marszałek Foch, wedle wspomnień ogłoszonych przez p. Recouly, takie miał o niem zdanie (str. 242):

— To rozbrojenie, ciągle potarzać to trzeba, daje nam bezpieczeństwo jedynie chwilowe, ułomne złudne, bo jest rzeczą niemal niemożliwą przeszkodzić Niemcom zbroić się tajnie.

Zresztą Niemcy są nietylko organizatorami przymysłowymi bardzo tęgimi. Mają oni też dar wynalazków systematycznie opracowywanych. Nie jest wcale rzeczą niemożliwą, że dojdą w zakresie wojennej techniki do wynalazków całkiem nowych, które uczynią wszelkie obecne zbrojenie Francji i jej sprzymierzeńców nieskutecznemi.

Czyż Francja, która musi obecnie sama jedna dźwigać ciężar rękojmi zachodnich granic Polski, nie wzięła na się ryzyka zbyt wielkiego? Gdyby jutro wybuchła wojna między Rosją Sowiecką a Niemcami po jednej stronie a Polską po drugiej, lub też między samemi Niemcami a Polską, musiałaby Francja albo opuścić swą sojuszniczkę Polską, albo też krwawić się o sprawy kraju ostatecznie dość od niej odległego.

Ale my Niemcy nie chcemy tej wojny, jak wogóle żadnej wojny między cywilizowanemi narodami Europy, gdyż jesteśmy przekonani, że wszelka nowa wojna w Europie musiałaby doprowadzić ostatecznie do zapanowania bolszewizmu naprzód u zwyciężonych a potem u zwycięzców.

Załatwienie spraw spornych niemiecko - polskich powinno iść w parze z zawarciem sojuszu między Francją i Niemcami. Byłoby to coś więcej nawet niż sojusz, bo zespolenie ścisłe i nierozerwalne interesów przemysłowych, wojskowych i finansowych francuskich i niemieckich, w którem także interesy Francji i Niemiec wobec Polski byłyby takie same. A zatem załatwienie polsko-niemieckie w ramach sojuszu francusko-niemieckiego.

Takie będą pierwiastki rozumowania i zabiegów dyplomatycznych Niemiec w najbliższym czasie.

Lecz może ktoś powie, że to są strachy na lachy, że Niemcy o niczem takiem nie myślą, że całe to domniemane rozumowanie niemieckie jest wymyślone nieudatnie.

Otóż, aby nie tracić czasu, powiedzmy odrazu, że ono wogóle nie jest... wymyślone, gdyż jest to tylko dosłowny przekład uwag, ogłoszonych przez znanego przemysłowca - polityka p. Arnolda Rechberg'a w paryskim dzienniku L'Ordre z dnia 25-go ub m.

Wiadomo zaś, że p. Arnold Rechberg nie po raz pierwszy występuje w podobny sposób, gdyż już od trzech lat ciągle wraca on na łamach pism francuskich do tej myśli porozumienia Francji z Niemcami przy równoczesnem załatwieniu tarć między Niemcami i Polską w drodze ustępst Polski.

Wiadomo również, że p. Rechberg i jen. von der Lippe, oraz paru innych polityków niemieckich szukało styczności poufnej z wybitnymi politykami francuskiemi, m. in. z obecnym ministrem skarbu p. Paul Reynaud, próbując nawet wciągnąć pośrednio w te porozumiewania się ówczesnego prezesa rady ministrów p. Poincare'go, co wszystko przedostało się do wiadomości w jesieni r. ub. i było wówczas wyświetlone.

Otóż obecnie, w czerwcu rb., nowe sączenie tych myśli zaczęło się tak, że jen. von der Lippe skierował do dziennika L'Ordre pismo, w którem przedstawiał, że dla Niemiec istnienie t. zw. korytarza polskiego jest neznośne, oraz określał, jak może wyglądać spokojne załatwienie między Niemcami i Polską.

Jak mianowicie?

Polska odstępuje Niemcom swoje Pomorze, a wzamian za to dostaje prawa żeglugi na Wiśle oraz w porcie w Gdańsku, w Kłajpedzie i jeszcze w trzecim niewymienionym pod gwarancją Niemiec i Francji.

Z tem wystąpił raz jeszcze jen. von der Lippe i tego bronił p. Rechberg.

I warto zastanowić się nad tem, że te wywody p. Rechberg'a, które dały nam wątek nowego języka dyplomacji niemieckiej po zniesieniu okupacji Nadrenji, nie są wcale nawet poufnemi rozmowami dyplomatycznemi, ale zwracają się głośno, w dziennikach francuskich, do ogółu francuskiego. Rzecz jasna, w temsamem piśmie, kierowanem przez znakomitego pisarza p. Emila Bure, jednego z najtrzeźwiej patrzących na stan rzeczy, odparł wywody jen. von der Lippe i p. Rechberg'a zawsze stanowczy w tych sprawach p. de Givet. Ale rzecz w tem, że w całości niemieckiego pochodu ku wysunięciu sprawy granic istnieje także i to posuwanie się naprzód przez stawianie otwarte tych żądań wobec ogółu francuskiego.

Jest to przygotowywanie gruntu do wysunięcia sprawy już nie przez harcowników ale w sposób urzędowy.

Nietrudno też wyobrazić sobie, jakie znowuż wrażenia z postępów tych ujawniać się będą coraz częściej w Berlinie:

— Nigdy jeszcze w roztrząsaniach w oczach ogółu prowadzonych we Francji—sprawa porozumienia niemiecko - francuskiego nie stała tak bardzo na pierwszym planie powszechnego zaciekawienia jak w chwili obecnej. Dzienniki i politycy, którzy jeszcze przed rokiem przeciwstawiali się zbliżeniu obu krajów, bądźto odrzucając je stanowczo, bądźto odnosząc się od tego z najostrzejszą nieufnością, nie wahają się obecnie wyznawać, że Europa idzie nieuchronnie do zniszczenia, oraz, że niema możności utrzymania pokoju, o ile nie powiedzie się przeprowadzić między Niemcami i Francją rzetelnego wyrównania wszystkich jeszcze istniejących tarć i przeciwieństw. Ale z uznaniem tego zdaje się już takie jakby wyrastało zrozumienie, że to zbliżenie, które jest dla Francji jedynie skuteczną rękojmią pokoju, warte jest dla Francji pewnych ofiar. Oto głos dzisiejszy jednego z dzienników, który niezawsze stał po stronie polityków przyjaźnie dla Niemiec usposobionych: jeżeli Niemcy i Francja pogodzą się nie dla opanowania Europy, ale dla wprowadzenia w niej pokoju, to reszta załatwi się sama przez się; niechaj Niemcy nie sądzą, że po ewakuacji Nadrenji mogą otrzymać od Francji oddanie Saary, zwrot kolonji, przyłączenie Austrji oraz załatwienie spraw wschodnich i korytarza poprostu na życzliwy uśmiech; ale, jeśli Rząd Rzeszy pragnąłby zasiąść z Francją do stołu rokowań bezpośrednich nad wszystkiemi temi sprawami, aby bez taktycznych manewrów i myśli ubocznych dojść do porozumienia, usuwającego raz na zawcze wszystkie te płaszczyzny tarcia, niech tylko powie, a Rząd Francuski jest gotów do tego. Tyle pismo francuskie. Nie jest to wprawdzie jeszcze oferta prawidłowa, ale w każdym razie objaw, które w Niemczech nie można nie wziąć pod uwagę...

Czy to są tylko domysły, że tak będzie się w Niemczech podniecało nastroje?

Nie, bo jest to dosłownie wzięte z „Vossische Zeitung" z 9-go bm., która na podstawie dość lekko rzuconych uwag w dzienniku „Paris-Midi" z 8-go bm. takie właśnie snuje wnioski.

Wszystko posuwa się naprzód, tylko my drepcemy w miejscu, bo niektórym najważniejszą dla Polski rzeczą w tym okresie jej bytu wydają się majowe przewroty.

Stanisław Stroński.

Echa nominacji gen. Konarzewskiego.

Wiadomość o niezwykłej nominacji na kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Konarzewskiego w dalszym ciągu interesuje opinję publiczną.

Jedynie prasa sanacyjna zachowuje się wobec tej wiadomości wstydliwie. Wileńskie „Słowo" dotychczas jej nie umieściło, czyżby o tem nic nie słyszało? „Kurjer Wileński" podał informację o nominacji bardzo krótko pomiędzy nic nie znaczącemi wiadomościami.

„Gazeta Polska" schowała ją drobnym druczkiem w rubryce „Dzień polityczny", „Kurjer Poranny" schował ją pomiędzy wiadomostkami rubryki „Życie polityczne", „Expres Poranny" ograniczył się do umieszczenia fotografji gen. Konarzewskiego i wiadomość tę zawarł w kilkuwierszowym podpisie pod fotografją. Było widoczne, że pisma te chcą wiadomość jaknajbardziej zbagatelizować i jaknajbardziej ukryć. Natomiast również sanacyjny, ale widocznie pozbawiony w tym wypadku dyrektyw zgóry „Illustrowany Kurjer Codzienny" w Krakowie przywiązał do tej wiadomości wagę, na jaką ona istotnie zasługuje.

Zamieścił ją na pierwszej stronie swego numeru pod wielkim czteroszpaltowym tytułem, który brzmi: **„Marszałek Piłsudski usuwa się czasowo od kierownictwa Ministerstwem Spraw Wojskowych".**

Co mówi nasza konstytucja o urzędzie kierownika ministerstwa? Art. 62 Konstytucji brzmi:

Jeżeli urząd ministra sprawuje tymczasowy kierownik ministerstwa, odnoszą się do niego wszelkie przepisy o urzędzie ministra".

Wynika z tego, że kierownik misterstwa ma wszelkie uprawnienia odnoszące się do ministra. Jest właściwie ministerem tylko bez tego tytułu.

Tak np. kierownikiem ministerjum skarbu jest p. Matuszewski, a ministrem jest p. Zaleski. Jeszcze jaśniej: w gabinecie p. Sławka p. Kwiatkowski był początkowo kierownikiem M. P. i H., potem zaś został mianowany ministrem. Powszechnie uważano dotąd, że różnica między temi stanowiskami polegała na tem, że minister jest politycznie odpowiedzialny za swój resort, a kierownik jest raczej tylko urzędnikiem, przydzielonym czasowo na dane stanowisko i mogącym zatrzymać przez czas kierownictwa dawne swe służbowe stanowisko.

Tak kierownik min. skarbu płk. Matuszewski, jakkolwiek przeszło rok spełnia ten urząd, nie zrzekł się dawnego stanowiska ministra pełnomocnego Rzplitej przy rządzie węgierskim.

Takie stanowisko jest zupełnie samodzielne. Kierownik ministerjum bierze udział w posiedzeniach rady ministrów i podpisuje wszelkie akty.

Ale w momencie, kiedy istnieje kierownik ministerjum danego, niema ministra.

Konstytucja nie przewiduje dwu instytucji kierowniczych: ministra i kierownika ministerjum. Albo na czele resortu stoi jeden albo drugi. I jeden i drugi są na swe stanowiska powoływani dekretem Prezydenta, kontrasygnowanym przez prezesa rady ministrów.

Co innego zupełnie jest kwestja zastępstwa danego ministra na czas urlopu. Zdarza się, że minister wyjeżdża i dlatego on powierza innemu ministrowi zastępstwo na czas swej nieobecności. Np. prezes rady ministrów na czas swej nieobecności powierza zastępstwo swego urzędu najstarszemu ministrowi, t. j. ministrowi spraw wewnętrznych. Tak p. Składkowski zastępował premjera Świtalskiego w roku zeszłym gdy p. Świtalski (wespół z p. Sławkiem) bawił w Haicabji. Tak p Zaleski, o ile wyjeżdża zagranicę lub na urlop powierza zastępstwo swoje wiceministrowi p. Wysockiemu.

Obecnie p. min. Kwiatkowski podróżuje po Skandynawji, a mimo to niema oczywiście kierownika ministerstwa, tylko zastępca ministra.

Dla zamianowania zastępcy wystarczałoby, by minister spraw wojskowych, wyjeżdżający na urlop powierzył wewnętrznem pismem, w obrębie M. S. Wojsk. zastępstwo wiceministrowi.

Tymczasem tego nie było. Tutaj mamy do czynienia z dekretem Prezydenta o „powierzeniu kierownictwa MSWojsk.". Logicznie zatem byłoby, gdyby równocześnie ukazał się dekret Prezydenta o zwolnieniu ministra spraw wojskowych. O takiem dekrecie jednakowoż nic nie wiemy.

To są wszystko szczegóły, które opinję publiczną muszą w wysokim stopniu zainteresować. Czeka ona ze strony sfer oficjalnych wyjaśnienia tych niedomówień i wyświetlenia właściwego stanu rzeczy.

Tymczasem p. minister spraw wojskowych bawi obecnie w Pikliszkach. Miejscowość ta leży w pobliżu Wilna. „Kurjer Poranny" podał szczegóły życia i pobytu marsz. Piłsudskiego:

Jak się dowiadujemy z najbliższego otoczenia p marszałka, czuje się on doskonale w Pikliszkach, całkowicie oddając się wypoczynkowi. Marszałek nikogo nie przyjmuje u siebie, przesiadając w domu z rodziną, lub udaje się na bliższe i dalsze wycieczki piechotą. Zwłaszcza ulubioną rozrywką Marszałka jest połów ryb i raków we własnym stawie w Pikiliszkach, gdzie osobiście zastawia sieci. Do Wilna przybywa co kilka dni na parę tylko godzin".

O całej sprawie pisze „Robotnik"

Przybył nam jeden minister, Gen. Konarzewski—jak to się mawia za kulisami teatralnemi — „dubluje" marsz. Piłsudskiego i jest „kierownikiem" ministerstwa, czyli właściwie ministrem, podczas urlopu nominalnego szefa resortu wojskowego. Zgadzamy się z tem, że marsz. Piłsudskiemu należy się długi wypoczynek: zdrowie jego pozostawia wiele do życzenia, codzienna rutyna ministerjalna nuży go i męczy i nie odpowiada właściwościom jego charakteru.

Nic dziwnego tedy, że Marsz. Piłsudski pragnie wypocząć, i że miesiąc pobytu na Wileńszczyźnie mu nie wystarcza. Nie będzie nic dziwnego w tem, że urlop marsz. Piłsudskiego przedłuży się na kilka miesięcy. Ba, nie dziwilibyśmy się, a nawet uważalibyśmy za całkiem właściwe, gdyby Marsz. Piłsudski ustąpił całkowicie z Rządu dla poratowania zdrowia.

Najzupełniej się zgadzamy.

Z prasy.

Jak się powiększają wpływy „obozu marszałka Piłsudskiego.

Nareszcie sanacja znalazła wskaźnik liczbowy zwiększania się wpływów obozu Piłsudskiego. Kiedyś ktoś proponował sanacji, aby wszystkich tych, którzy wstrzymują się od udziału w wyborach, zaliczać na rachunek sanacji. Propozycja była zrobiona dla krotochwili. Tymczasem wzięta została na serjo. Oto z powodu wyborów święciańskich „Polska Zachodnia" z całym tupetem pisze co następuje:

Obóz Marszałka Piłsudskiego wysunął powstrzymanie się od głosowania. Miarą obecnych wpływów tego obozu będzie więc różnica między ilością głosujących w 1928 roku i głosujących w wyborach obecnych.

W okręgu Święcian w marcu 1928 r. głosowało 154.770 wyborców, czyli 62,2 proc. uprawnionych. W niedzielę 13 b. m. stanęło do urny 67.257, czyli zaledwie 27 proc. Na wezwanie więc Bloku Bezpartyjnego 87 513 wyborców czyli 35,2 proc. uprawnionych zbojkotowało wybory. W poprzednich wyborach w 1928 r. na listę Bloku Bezpartyjnego padło 37 749 głosów.

Można więc śmiało mówić o tem, że w okręgu święciańskim wpływy obozu Marszałka Piłsudskiego nietylko się nie zmniejszyły, ale wydatnio wzrosły.

I mówić tu o tem, że sanacja traci wpływy i moralnie i liczbowo. Dobrze policzywszy, dojdziemy do przekonania, że na Wołyniu cieszy się największymi wpływami, gdyż tam w ostatnich wyborach uzupełniających głosowało tylko 18 procentów wyborców. Stąd niedaleko do wniosku, że b. poseł Wiślicki jest persona gratissima w sanacji — gdyż stamtąd posłował.

TOFFI CUKIERKI ŚMIETANKOWE WEDLA

Drobne wiadomości.

Tajfun w Japonji.

WIEDEN. (Pat). „United Press" donosi z Tokjo, że tajfun poczynił wielkie szkody w mieście Nagasaki i wielu innych miastach Japonji. Na stacji Kokura spowodował orkan wykolejenie się pociągu, przyczem 11 osób zostało rannych.

NAGASAKI. (Pat). Nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna burza, skutkiem której tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Istnieje obawa, że bardzo wiele osób zginęło w morzu. 8 statków żeglugi przybrzeżnej i 83 łodzie motorowe zatonęły. Linje kolejowe doznały poważnych uszkodzeń. Liczba ofiar wśród ludności wybrzeża dochodzi do kilkuset. Straty wynoszą około 20 miljonów jen.

Niebywałe opady w Alpach.

BERLIN. (Pat). Dziś rano nawiedziły terytorjum Alp opady o niezwykłej gwałtowności. W następstwie opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. W zachodniej i południowej Szwajcarji opady dochodziły do 70 mm. Przed południem sytuacja poprawiła się.

Orkan nad Austrją.

WIEDEN. (Pat). Wczoraj wieczorem przeszedł nad Austrją orkan, który spowodował w wielu miejscach przerwanie linji telegraficznych i telefonicznych. Straż pożarna interwenjowała w Wiedniu w 44 wypadkach.

Zawody szermiercze.

OSTENDA. (Pat). W ostatecznych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w szabli indywidualnej drugie miejsce zajął por. Laskowski (Polska). Pierwsze miejsce zdobył Piller, Węgier, trzecie—Ulhyarik, również Węgier, czwarte—Anselmi, Włoch.

Turniej tenisowy.

SEMMERING. (Pat.). W trzecim dniu turnieju tenisowego w Semmering Hecht (Czechosłowacja) pokonał niespodziewanie Warmińskiego 6:3, 6:3. W grze pań Jędrzejowska lekko zwyciężyła Goencs (Węgry) 6:1, 6.1. W grze podwójnej niespodziewaną porażkę poniosła para polska Tłoczyński-Warmiński, przegrywając z Eifermanem i Kinzlem (Austrja) 6:1, 1:6, 7:5.

Konne mistrzostwa w armji.

WARSZAWA. (Pat). W sobotę po południu odbył się na torze łazienkowskim w Warszawie ostatni akt konnych mistrzostw armji na 1930 rok — konkurs skoków. Po obliczeniu punktacji za wszystkie próby: ujeżdżanie koni, władanie bronią białą i palną, próbę wytrzymałości i konkurs skoków, pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej otrzymała ekipa 15 pułku ułanów (Poznań) w składzie por. Brodzki, por. Piniński i por. Zgorzelski. Drugie miejsce zajął 3 pułk strzelców konnych (Wołkowysk), trzecie — 14 p. ułanów (Lwów). Konkurencja indywidualna: pierwsze miejsce porucznik Brodzki (15 pułk ułanów) na koniu „Mój", drugie — por. Zgorzelski na „Rinaldo", trzecie—por. Najmert (3 p. uł.) na koniu „Ład". Rozdania zwycięzcom nagród dokonał gen. Gustaw Orlicz-Dreszer.

Opuściła prasę książeczka niezbędna w każdej rodzinie
TAK ŻYĆ I ODŻYWIAĆ SIĘ
potrzeba aby zachować zdrowie. Praktyczne wskazówki higjeniczne z podaniem 103 przepisów kulinarnych zdrowych potraw.
Dr. M. GIRSZOWICZA
Cena zł. 2,50
Do nabycia w Księgarni
K. RUTSKIEGO, Wileńska 38
i we wszystkich innych. —1 o

Z Litwy.

Powrót wroga Woldemarasa.

Do Kowna powrócił z dłuższego pobytu zagranicą prałat Krupawiczus jeden z najzaciętszych przeciwników osobistych i politycznych Woldemarasa. Za rządów Woldemarasa Krupowiczus musiał opuścić Litwę. Powrót Krupawiczusa, który uzyskał zezwolenie od premjera Tubialisa, oznacza dolsze odsunięcie Woldemarasa od życia politycznego.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc SIERPIEŃ.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Obecny skład osobowy Swiętego Kolegjum.

Swięte Kolegjum składa się w tej chwili z 64 kardynałów, z pośród których jeden jest mianowany przez Leona XIII, 13 przez Piusa X, 16 przez Benedykta XV, i 34 przez Piusa XI. (Kap).

Ruch Lapowców w Finlandji a religja.

Zdaniem dobrze poinformowanych czynników finlandzkich, antykomunistyczny ruch Lapowców nie jest ruchem czysto politycznym w tym sensie, w jakim dziś zwykło się pojmować politykę. Chłopi z Lappo nie uznają żadnych kompromisów, żadnych koalicyj, żadnych względów na stosunki narodowe i międzynarodowe. Już wówczas, gdy 12.000 chłopów maszerowało groźnym krokiem po placu senatu stolicy, odmawiając „Ojcze nasz", nie jeden z widzów odniósł wrażenie, że ma do czynienia ze zjawiskiem, które odbiegło od stosowanych dotychczas form politycznych. Ludzie ci nie robili wrażenia partji, lecz groźnego pochodu krzyżowego, który w imię Boga domaga się wytępienia zastępów Antychrysta, jak w Finlandji nazywają bolszewizm. Współdziałający z akcją Lapowców liczni duchowni zapewniają, że walka z Antychrystem, który uzmysławia się w komuniźmie, zaczęła się w Finlandji, wkrótce jednak przerzuci się do wszystkich innych krajów chrześcijańskich.

Lapowcy sądzą, że żadna władza państwowa nie zdoła uleczyć skutecznie trawionego przez komunizm organizmu społecznego. Tamę wywrotowej propagandzie bolszewickiej może położyć nie policja, lecz tylko wola wierzącego ludu. Stawiają oni państwo wobec dylematu: albo władza państwowa zgniecie komunizm, albo uczynią to oni, Lapowcy, własnemi rękami. Armja i policja stoją po ich stronie.

Ruch Lapowców ma doniosłe znaczenie także i dlatego, że poczyna już rozszerzać się na państwa sąsiednie, Szwecję i Estonję.

Hymn dla uczczenia traktatu laterańskiego.

Ojcu św. wręczony został hymn, skomponowany przez Mgra Lorenzo Perosi dla uczczenia pojednania Kościoła z państwem włoskiem. W najbliższym czasie jeden z chórów śpiewaczych w Rzymie wykona go w obecności Papieża. (Kap).

W 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą".

Jednym z fragmentów 10-ej rocznicy „Cudu nad Wisłą" będzie podniosła uroczystość w Warszawie na Kamionku. Przy wznoszonej świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej, budowanej jako pomnik „Cudu nad Wisłą", w dniu 15 sierpnia r. b., jako w dzień 10-tej rocznicy obrony kraju i Warszawy od najazdu bolszewickiego, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo przed historycznym, polowym ołtarzem konfederatów barskich.

Komitet budowy Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej zwraca się do wszystkich, którzyby pragnęli oddać hołd i uczcić dzień chwały oręża polskiego, dzień zwycięstwa, obrazowo i pięknie nazwany „Cudem nad Wisłą", o współudział i uczestnictwo w nabożeństwie.

Życie gospodarcze.

Zwrot ceł przy eksporcie.

Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił w trybie przyśpieszonym w dniu 18 lipca r. b. podwyższenie normy zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek z 15 na 25 zł. od 100 kilo i prolongowanie do 31 października r. b. rozporządzania o zwroty ceł przy eksporcie zbóż w następującej wysokości: za 100 kilo jęczmienia — 4 zł., żyta i pszenicy — 6 zł. i mąki — 12 zł.

Likwidacja b. rosyjskich osób prawnych.

Jak się dowiadujemy z Komitetu Likwidacyjnego do spraw b. ros. osób prawnych, prace, związane z likwidacją mas majątkowych ros. osób prawnych są w pełnym toku. Przeliczono obecnie przeszło połowę, zgłoszonych do Komitetu Likwidacyjnego roszczeń, mimo zwłoki, powodowanej składaniem przez interesowanych — niedostatecznych dowodów, co zmusza do przeprowadzenia żmudnej korespondencji, celem uzupełnienia braków.

Mimo specjalnych trudności technicznych, związanych z przerachowaniem roszczeń do towarzystw ubezpieczeniowych, przerachowano już znaczną część tych roszczeń.

Znaczne trudności, natomiast, spotyka się przy realizacji aktywów. Z jednej strony, obecna konjunktura gospodarcza utrudnia sprzedaż nieruchomości, wchodzących w skład mas likwidacyjnych, jak też i realizowanie wierzytelności; z drugiej strony, okoliczność, iż w czasie wojny i okresie po niej następującym, mienie podlegające likwidacji, znalazło się w wielu wypadkach w rękach osób nieuprawnionych, — co spowodowało konieczność wszczęścia procesów sądowych, których rozstrzygnięcie może spowodować dalszą zwłokę.

Nie bacząc na powyższe utrudnienia, Komitet Likwidacyjny zakończył już likwidację mienia niektórych osób prawnych, ponadto rozpoczął już, z dn. 15 kwietnia r. b. wydawanie listów złotych zamiennych, przypadających za rublowe listy b. ros. banków ziemskich.

Spodziewać się można, że w ciągu roku zostaną przerachowane pozostałe roszczenia; o ileby w tymże czasie dało się spieniężyć również aktywa ma (w nieruchomościach i należnościach procesowych) — Komitet miałby możność przeprowadzenia czynności związanych z zaspakajaniem wierzycieli.

Czytelnia
J. MARKOWSKIEJ — Tatarska 22.
Dzieła Klasyczne. Ostatnie Nowości.
CZYNNA OD 11 — 18. —s0

KRONIKA.

Fatalne skutki wczorajszej burzy.

Są ofiary w ludziach.

Wczoraj w godzinach popołudniowych nad miastem przeszła gwałtowna burza połączona z piorunami. Pociągnęła ona za sobą tragiczne skutki. Na ul. Pióromont, od uderzenia piorunu w druty elektryczne zginęły 2 osoby i jedna została ciężko porażona.

W chwili fatalnego uderzenia piorunu w druty elektryczne w pobliżu znajdowały się: Bron. Narkiewiczowa wraz z 38 letnią córką Anną oraz ogniomistrz 3 p. a. c. Żywioł. Siłą prądu elektrycznego obie nieszczęsliwe niewiasty zostały zabite na miejscu. Sierżant Żywioł został silnie porażony. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Na ul. Filareckiej 22, od uderzenia piorunu zapalił się dom. Dzięki szybkiej interwencji straży ogniowej pożar zlokalizowano. Na Pospieszce upadający wskutek burzy konar drzewa przerwał druty elektryczne i telefoniczne.

Slady burzy dały się również zanotować na Antokolu i W. Pohulance, gdzie siłą wichru zostały wyrwane z korzeniami olbrzymie drzewa, oraz w kilku miejscach przewrócony płot.

W bardzo przykrej sytuacji znaleźli się przechodnie ul. Niemieckiej. Spływająca strumieniem woda z ulic: Jatkowej i Zydowskiej wytworzyła olbrzymi potok, rozdzielający ulicę na dwie części uczyniła ją trudną do przebycia.

Skutki burzy odczuła również i Wileńska Dyrekcja Pocztowa, gdyż szereg przewodów telefonicznych i telegraficznych zostało przerwanych. Między innemi została przerwana komunikacja telefoniczna na szlaku Wilno — Warszawa. Wysłana z Wilna specjalna brygada techniczna po kilku godzinnej pracy zdoła naprawić uszkodzenia i przywrócić częściowo komunikację.

Podług nadeszłych informacyj z powiatu wileńsko - trockiego szalała tam również silna burza. Od uderzeń piorunów spłonęło 6 domów oraz zabita została 24 letnia Wacława Morgajsowa, która niebacznie przed burzą schroniła się do lasu. d.

Wiadomości kościelne.

— **Uroczystość kościelna św. Wincentego a Paulo,** patrona dzieł miłosiernych, odbędzie się w niedzielę 20 lipca w kościele Ks. Ks. Misjonarzy przy ul. Subocz Dla członków Konferencji św. Wincentego a Paulo, oraz dla Towarzystw Pań Miłosierdzia św. Wincentego zostanie odprawiona msza św. o godzinie 9-tej przed ołtarzem św. Wincentego, na którą Zarządy obu tych stowarzyszeń dobroczynnych zapraszają swych członków. Sumę pontyfikalną o godzinie 10-tej odprawi Najprzew. Ks. Metropolita Jałbrzykowski.

— **Odpust w kościele św. Katarzyny.** Dziś w kościele św. Katarzyny wierni katolicy obchodzą uroczystość Opatrzności Boskiej. Suma o 10.30, Nieszpory o 5. W ciągu trzech dni następnych nabożeństwo czterdziestogodzinne. Wystawienie o 5, Msza główna o 10, Nieszpory o 5.

Sprawy miejskie.

— **Kredyty na dokończenie budowy szkoły powszechnej.** Na skutek starań Magistrat m. Wilna otrzymał 180 tysięcy zł. tytułem przyznanego kredytu miastu na dokończenie budowy szkoły powszechnej na Antokolu i domu robotniczego na Pióromoncie. (d).

Sprawy administracyjne.

— **Ministerjalna lustracja ośrodków zdrowia.** W dniu 18 lipca r. b. minister pracy i opieki społecznej p. Aleksander Prystor zwiedzał ośrodki zdrowotne położone w pobliżu m. Wilna, w maj. Świątnikach, Połukni, Legaciszkach i Kukawce.

Kronika policyjna.

— **Policja wpadła na trop zbrodni popełnionej w Pośpieszce.** Wielkie poruszenie wywołało w mieście aresztowanie funkcjonarjusza Wileńskie Straży Ogniowej Rojka, pod zarzutem morderstwa b. swojej narzeczonej. Przed miesiącem, jak wiadomo znaleziono w lesie za Pośpieszką o czem „Dziennik" obszernie donosił, zwłoki młodej dziewczyny. Od chwili dokonania mordu władze śledcze z niesłabnącą energją prowadziły dochodzenie, które do chwili obecnej ustawicznie napotykało trudności i zawikłania.

Dopiero wczoraj policji udało się w drodze poufnych informacji wpaść na ślad zbrodni. Na podstawie uzyskanych danych funkcjonarjusze wydziału śledczego udali się do straży ogniowej gdzie aresztowali w dniu tym pełniącego służbę Rojka.

Aresztowany wypiera się wszelkiego współudziału ze zbrodnią mimo to koleżanki zamordowanej stwierdziły, iż Rojko w ciągu dwóch lat utrzymywał bliższe stosunki z zamordowaną, poczem ją porzucił, a gdy uwiedziona dziewczyna zagroziła Rojce skandalem wywiózł ją i zamordował.

Dalsze dochodzenie w toku.

— **Systematycznie okradany.** Kwiesielewicz Józef, Szyszkińska 8, w dniu 18 b. m. zameldował o systematycznej kradzieży dokonywanej przez Tomaszównę Stefanję, Lipowa Nr. 7, która przychodziła do poszkodowanego na posługi, gotówki w sumie 160 zł. Tomaszównę zatrzymano.

Kradzież materjału budowlanego. Grzegorz Sereszeniow, zam. w koszarach 1 brygady przy ul. Nadleśnej, doniósł policji w dniu 18 b. m., że skradziono pewną ilość prętów żelaznych przeznaczonych dla budowy koszar 1 brygady. 4 pręty pochodzące z tej kradzieży znaleziono podczas rewizji w jednym ze składów żelaza przy ul. Kalwaryjskiej. Dalsze dochodzenia w toku.

— **Utonął w Wilji.** W dniu 18 b. m. o godz. 20-tej utonął podczas kąpieli w stawie Jerozolimskim 27-letni Kazimierz Bieżan, zam. przy ul. Jerozolimskiej Nr. 8.

— **Upadek z drabiny.** W dniu 18 b. m. Jan Rabinin, lat 58 zamieszkały przy ul. Popławskiej 22, w czasie odnawiania mieszkania przy ul. Rossa 2, tuż przy kościele Wizytek spadł wskutek osunięcia się drabiny i potłukł się dotkliwie. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala żydowskiego. Życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Autobus uległ katastrofie. W dniu 18 b. m. autobus Nr. 14411, linja Nr. 3, najechał na słup telefoniczny około przystani statków w Wilnie. Uległ złamaniu resor przedni prawy i pogięta została chłodnica, oraz błotnik. Wypadków z ludźmi nie było.

— **Nieostrożna jazda.** W dniu 18 b. m. o godz. 12,30 taksówka Nr 14050 na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i 8 Maja najechała na Annę Łukjanównę, 3 Maja 7. Potłuczoną odwieziono tą samą taksówką do szpitala żydowskiego. Życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Szofera zatrzymano.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia przezabawnej farsy Feydeau „Dudek", w której zasłużone oklaski zbierają wykonawcy ról głównych Ceranka, Żurowski i K. Wyrwicz - Wichrowski.

Najbliższą premjerą będzie wartościowa komedja polska T. Jaroszyńskiego „Sąsiadka", w opracowaniu reżyserskiem R. Wasilewskiego.

Jutro „Dudek". Bilety kredytowane i zniżki ważne.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Rewja Warszawska.** Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych ukaże się poraz ostatni ciesząca się wielkiem powodzeniem rewja w 23 obrazach „Warszawa — Wilno — Nev - York".

Wieczorem o godz. 8,30 ostatnio wystawiona sensasyjna rewja „Wilno miasto moich marzeń", która zdobyła wstępnym bojem publiczność wileńską i zyskała ogólne uznanie. Program barwny i wielce urozmaicony składa się z 22 numerów, skaetchów, piosenek, rewellersów i produkcyj baletowych.

Jutro „Wilno miasto moich marzeń".

— **„Morskie Oko".** W Teatrze Lutnia odbędą się w piątek 25 i sobotę 26 b. m. dwa występy rewji teatru „Morskie Oko" z udziałem W. Waltera, S. Karlińskiej. S. Rylskiej, J. Hryniewickiej i W. Kucharskiego. W programie ostatnie nowości z repertuaru warszawskiego teatru „Morskie Oko". Bilety już nabywać można w kasie Teatru Lutnia codziennie 11—9 bez prerwy.

— **Koncert symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim.** W niedzielę dn. 20 lipca 1930 r o godz. 8 wiecz. odbędzie się wielki koncert symfoniczny, pod dyr. Eugenjusza Dziewulskiego, z udziałem prof. Hermana Sołomonowa.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.

Program:

Niedziela dnia 20 lipca 1930 roku.

10,15. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. Chór katedralny pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego,
11,58. Sygnał czasu z Warszawy.
12,00. Bicie zegara i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie.
12,10. Muzyka z płyt gramofonowych.
13,00. Kom. meteorolog.
17,25. Koncert popularny z Warsz.
18,45. Feljeton wesoły — wygł. art. Teatrów Miejskich w Wilnie p. J. Krell.
19,10. Muzyka z płyt gramofon. 1) De Falla: „Noce w ogrodach Hiszpanji" poemat symfoniczny, 2) Chopin: Ballada N - l. g - moll.
19,35, „Gdzie byłem, co widziałem"— (część II — Paryż), pog. wygł. T. Łopalewski.
20,00. Odcinek powieściowy.
20,15. Progr. na poniedz. i rozmait
20,30. Transm. koncertu z Ogrodu Bernardyńskiego w Wilnie.

Poniedziałek dnia 21 lipca 1930 r.

11,58. Sygnał czasu.
12,05. Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00. Kom. meteorolog.
15,50. Odczyt turyst. - krajoznawczy z Warsz.
17,15. Progr. dzienny.
17,20. Kom. sportowy.
17,35. „Jugosłowiańska madera" — wrażenia z podróży — pog. wygł. p. Aleks. Budrys - Budrewicz.
18,00. Koncert z Warsz. Muzyka lekka.
19,00. Audycja dla dzieci: Opowiadania — wygł. p. Zula Minkiewiczówna.
19,25. „Geneza i historja alkoholu"— pog. wygł. p. J. Bagan.
19,50. Progr. na wtorek i rozmait.
20,00. Transm. z Warsz. Prasowy dzien. radj., koncert międzynarodowy z Wiednia i muzyka taneczna.

Z POGRANICZA.

Ostrzelanie aeroplanu polskiego przez litwinów.

Z pogranicza donoszą, iż wczoraj rano jeden z polskich samolotów, który odbywał lot wzdłuż granicy polskiej został ostrzelany silnym ogniem karabinowym przez załogę litewską odcinku granicznego Sejny. Na szczęście strzały chybiły i aparat uszedł z pod linji obszrzału zupełnie nie uszkodzony. Zaznaczyć należy, iż samolot przez cały czas znajdował się po stronie polskiej oddalony od granicy litewskiej o 150—200 metrów. (d)

Echa zamordowania przez litwinów obywatelki polskiej.

Zostało zakończone trwające od dłuższego czasu dochodzenie w sprawie bestjalskiego mordu dokonanego na osobie W. Błażeszówny obywatelki polskiej pochodzącej z pow. Święciańskiego, przez strażników litewskich, na odcinku granicznym Łyngniany, o czem już w swoim czasie obszernie donosiliśmy. Władze K. O. P. sporządziły obszerne sprawozdanie na podstawie dochodzeń specjalnej komisji śledczo-lekarskiej i odesłały do Warszawy, poczem sprawozdanie przedłożone zostanie Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Sprawa mordu Błażeszówny poruszona będzie na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów. Równocześnie rząd polski za pośrednictwem jednego z poselstw będzie interwenjował u rządu litewskiego i żądał odszkodowania dla rodziny zamordowanej. (d)

Bestjalstwo straży litewskiej.

Z pogranicza donoszą o nowej litewskiej prowokacji, która miała onegdaj miejsce na odcinku granicznym Kalety. Mianowicie trzech rolników Polaków na podstawie przepustek granicznych wracało do Polski. Na granicy zostali zatrzymani przez straż litewską, która poddała rolników szczegółowej rewizji. U jednego z nich niejakiego Władysława Chociewicza z Chorzówki znaleziono paczkę tytoniu pochodzenia litewskiego oraz książkę polską. Znalezione rzeczy strażnik litewski usiłował odebrać rolnikowi, a gdy 'ten odmówił wydania ich tłumacząc się iż ma na to zezwolenie, strażnik ów kolbą uderzył Choczenowicza. W trakcie tego karabin wystrzelił raniąc ciężko jednego ze strażników litewskich. Wściekły za spowodowany wypadek i zranienie kolegi, uderzył rolnika bagnetem, raniąc go ciężko.

Awanturniczy przemytnik,

Na odcinku granicznym Olkieniki patrol KOP. zatrzymał dwóch przemytników, którzy usiłowali przedostać się z towarem za granicę.

Jeden z zatrzymanych stawiał czynny opór oraz usiłował rozbroić żołnierza, a gdy mu się to nie udało uderzył w głowę kopistę i rzucił się do ucieczki, lecz został dopędzony i osadzony w strażnicy.

Postrzelony flisak.

W rejonie Dzisny został postrzelony w nogę przez strażnika sowieckiego flisak Jan Pankowski. (d)

Wysiedlony i ograbiony Niemiec.

Z granic Rosji sowieckiej na odcinku granicznym Wilejka został wysiedlony technik niemiecki Olgierd Krypszon z żoną i dwojgiem dzieci.

Wysiedlony Krypszon pracował jako specjalista w fabryce w Borysowie. Na granicy wysiedlonych strażnicy obrabowali z posiadanej gotówki, wobec czego Krypszon nie mógł udać się do rodzinnego miasta Królewca. Ludność miejscowa oraz żołnierze KOP. zebrali kilkadziesiąt złotych na podróż do Warszawy. W Warszawie wysiedleńcy spodziewają się uzyskać w konsulacie niemieckim bezpłatne bilety. d

Z kraju.

P. Hołówko w Oszmianie.

Jak się dowiadujemy, w Oszmianie onegdaj bawił naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko, który podobno odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami mniejszości narodowych. Następnie p. Hołówko odjechał na teren woj. Nowogródzkiego. (d)

Niefortunna agitacja litewska pod Ossowcem.

W dniu 14 lipca 1930 r. parafja Ossowska miała zaszczyt gościć u siebie dwuch działaczy litewskich ks. ks. Rajsztutisa i Wiskonta z Wilna. Księża ci po dłuższej naradzie z miejscowym Litwinem ks. Szymkunasem z Ossowa udali się końmi ks. proboszcza do pobliskich wiosek, gdzie usiłowali zwołać zebrania miejscowej ludności celem zaszczepienia ducha litewskiego wśród ludności polskiej parafji ossowskiej. O ile we wsi Podworańce zebranie było dosyć liczne, gdyż składało się z 3 osób t. j. dwuch księży-agitatorów i przyjezdnej szwaczki - Litwinki, o tyle w Zusinach nikt nie raczył przyjąć w swoje progi wymienionych agitatorów. Pomimo niepowodzeń, działacze litewscy, nie tracąc nadziei, zaczęli namawiać miejscowego organistę, aby za wysokiem wynagrodzeniem podjął się nauczać młodzież miejscową spiewać po litewsku.

Organista jednakże czując się dobrym Polakiem z oburzeniem odrzucił powyższe propozycje.

Zrozpaczeni agitatorzy cichaczem w nocy opuścili parafję ossowską.

Mamy nadzieję, że to już jest ostatni występ agitatorów litewskich w sutannie na terenie naszej parafji, gdyż nie chcielibyśmy być zmuszeni do zareagowania innych sposobów na podobne postępowanie litewskich agitatorów.

Uważamy, że odpowiednie władze wejrzą w tę sprawę i wskażą agitatorom w sutannie, że ich celem jest konfesjonał i ambona, a nie agitacja wśród spokojnej ludności. Miejscowy.

Rekrutacja robotników.

W Święcianach odbyła się rekrutacja robotników i robotnic na roboty rolne do Łotwy.

Zwerbowano 34 mężczyzn i 16 kobiet. (d)

Złośliwi sąsiedzi.

Dnia 17 lipca w godzinach wieczorowych na łące w lesie należacym do majątku Jurszyszkich wybuchł pożar, skutkiem którego spaliło się siano w kopach należące do właścicielki majątku Heleny Kajzerlingowej. Przeprowadzone dochodzenie na miejscu pożaru ustaliło, że pożar powstał odrazu w kilku miejscach, co jest niezbitym dowodem złośliwego podpalenia. Kilku podejrzanych o dokonanie podpalenia policja przytrzymała. Są to mieszkańcy wioski Jurszyszki, gminy ejszyskiej, w osobach Jana Niekiewicza, Stanisława Szemielewicza i Wincentego Kuryły.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

W piątek popołudniu służba kolejowa po przejściu pociągu na szlaku Podbrodzie—Bezdany na 459 klm. znalazła martwego konduktora tego pociągu Franciszka Pietkiewicza z Wilna. Zmarły Pietkiewicz miał zmasakrowaną głowę oraz połamanie żebra. Zachodzi przypuszczenie, iż Pietkiewicz podczas sprawdzania biletów wypadł z pociągu.

Na miejsce wypadku przybyła komisja śledczo - lekarska, która zbada na miejscu sprawę tajemniczego zgonu Pietkiewicza. (d)

Jak tam było w Byteniu na Boże Ciało.

Wójt gminy Byteń, p. M. Zabierzowski w związku z korespondencją naszą p. t. „Profanacja święta katolickiego", pisze, że w dniu święta Bożego Ciała nie był w domu, ponieważ od dni kilku bawił w Warszawie, a tem samem żadnych rozporządzeń pracowania w tym dniu wydawać nie mógł. Procesja uroczysta odbyła się dopiero w niedzielę, w którą nikt nawet dla dogodzenia wójtowi nie podjąłby się roboty. W uroczystościach niedzielnych, na które zdążył powrócić, brał udział na równi z innymi katolikami.

100.000 STEREOSKOPÓW DARMO!

W każdej tabliczce
CZEKOLADY
SUCHARD

MILKA, VELMA, BITTRA, CAFOLA, VELNUT, MILKA-NUT, JUBILEUSZOWA, FRUTOLA znajdują się dwie przepiękne stereoskopowe fotografje i kupon.

Po nadesłaniu pod naszym adresem **20 tych kuponów wydamy bezpłatnie piękny i wartościowy**

APARAT STEREOSKOPOWY

pokazujący plastycznie i realistycznie dołączone do czekolady fotografje.

Oglądając te fotografje zapomocą stereoskopu, odnosi się wrażenie, jak gdyby poszczególne sceny obserwowano na miejscu.

100 lat przoduje na całym świecie CZEKOLADA SUCHARD

Każdy gatunek SUCHARD zadawalnia nawet najwybredniejszych!

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa"** osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorowie — kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody **„Franciszka-Józefa"** doskonały skutek w funkcjach trawienia. Żądać w aptek. 722—0s

MATURYCZNE i DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14—1.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji,** zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów,

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1930—31 na:

1) Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.
2) Kurs maturyczny seminarjalny.
3) Kurs średni 5-tej i 6-tej klasy gimn.
4) Kurs niższy w zakresie 4 klas gimn.
5) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
6) Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

W roku szkolnym 1929—30 zdali egzamin z pomyślnym wynikiem następujący uczniowie (-enice) naszych Kursów:

Egzamin dojrzałości: Ochęduszko Bronisław w Państw. Gimn. w Stanisławowie, Łaś Marjan w Państw. Gimn. VII w Krakowie, Radzicki Józef w Państw. Gimn. w Poznaniu, Chwistówna Ksawera, Niezgoda Zdzisław Stanisław, Ekstein Moses, Bester Mojżesz, Brandówna Helena, Mazurykówna Paulina, Repeć Marcin, Chrystowski Wacław, Wajdowicz Andrzej wszyscy w Państw. Gimn. II, im. Św. Jacka w Krakowie, Witowski Władysław w Państw. Gimn. Polskiem w Bielsku, Góra Józef egzamin dojrzałości semin. naucz. w Państw. Semin. w Krakowie, Markowska Irena egz. uzupełniający maturę seminarjalną w Państw. Pedagogjum w Krakowie.

Egzamin wstępny: Haubenstock Józef, Ciepiela Antoni, Robak Leon, Obtułowicz Stanisław, wszyscy egzamin wstępny do kl. VII-mej w Pryw. Gimn. Jaworskiego w Krakowie, Szczygielski Zbigniew egz. wstępny do V-tej kl. gimn. w Państw. Gimnazjum w Ostrowie, Kotas Kurst, egzamin wstępny do kl, V-tej gimn. w Państw. Gimn. im. A. Mickiewicza w Rudzie-Śląskiej, Błądziński Władysław, egz. wstępny do kl. VIII gimn. w Państw. Gimn. im. J. Matejki w Wieliczce.

Egzamin nadzwyczajny z 6-ciu klas gimn.: Krzakowski Bolesław, Sternik Stefan w Państw. Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie, Guthwirth Maks, Podgórski Władysław, Skalska Irena, Wierzejska Jadwiga, Chromy Ludwik, Szymanik Sebastjan, Rączkiewicz Stefan, Rybczyński Kazimierz, Paleczny Mieczysław, Swierczyńska Jadwiga, Czarnik Karol wszyscy w Państw. Gimnazjum IV, im. H. Sienkiewicza w Krakowie.

Egzamin nadzwyczajny z 7-miu klas Szkoły Powszechnej: Stremplowna Henryka, w Żeńskiej Szkole Powsz. Zb. Oleśnickiego w Krakowie, Morawski Edward przed Państw. Komisją Egzaminacyjną w Sosnowcu, Bobowicz Józef przed Państw. Komisją Egzaminacyjną w Krakowie, Głuch Józef przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Chrzanowie, Dziadek Władysław przed Państw. Komisją Egzaminacyjną w Złotej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na Kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno - geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów. —2 o

PALCIE TUTKI-(GILZY)

z watą hygr.

wchłaniającą ponad 90 proc.

nikotyny

OSTRZEŻENIE!

Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki

„PATENT" Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.

Przeto ostrzegamy Sz. Odbiorców przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy piwa żywieckiego na **oryginalną etykietę i korek** z firmą:

Arcyksiążęcy Browar w ŻYWCU 804—4 o

Z poważaniem Reprezentacja Arcyksiążęcego browaru w Żywcu na województwo: wileńskie, Lidę, Grodno i Wołożyn.

Wilno, Zarzeczna 19, tel. 18-62.

Największy wybór

FOTO-APARATÓW

NAJSŁYNNIEJSZYCH FIRM

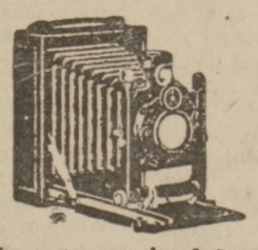

w składzie optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów

„OPTYK RUBIN"

WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840) w

Meble STYLOWE i nowoczesne w wielkim wyborze poleca **B-cia OLKIN.**

Wilno, ulica Niemiecka 3, telefon 362.

Hurtowa sprzedaż

Cementu

Syndykatu cementowni Polskich po CENACH FABRYCZNYCH

M. DEULL, WILNO

Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811 k
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46

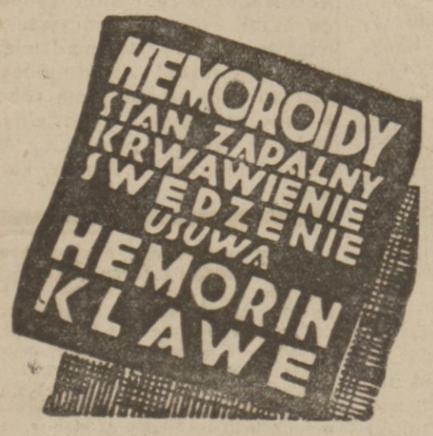

LEKARZE

Doktór medycyny

A. CYMBLER

powrócił

Choroby weneryczne, narządu moczowego i skórne

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i pół. 804—2

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Marja Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

MEBLE

Od r, 1843 istnieje **WILENKIN** ul. Tatarska 20. **nadeszły nowości** JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE **MEBLE** i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy łóżka i t. d. Wikwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty.

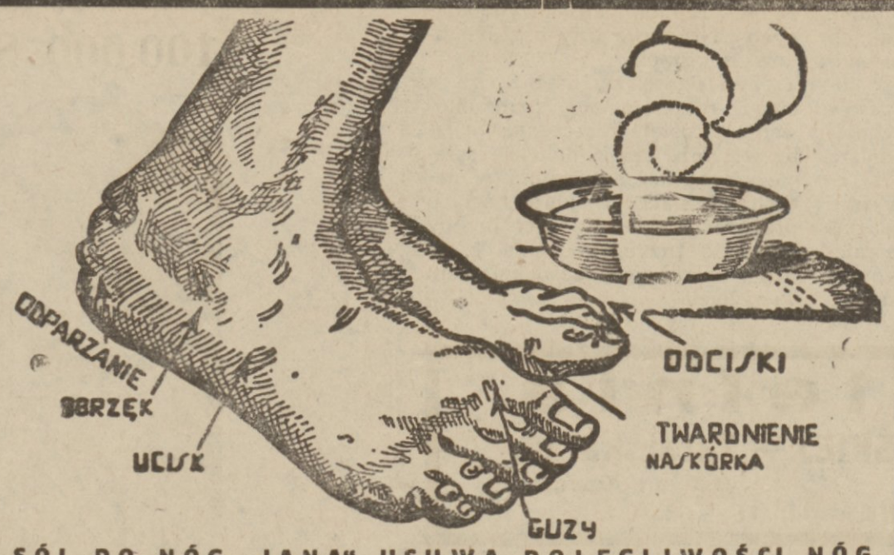

SÓL DO NÓG „JANA" USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG

Wystarczy wsypać **SOLI JANA** do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna, ucisk, nabrzmienia i stwardnienia naskórka, oraz ustaje dokuczliwe pieczenie i pocenie się nóg. Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli do nóg **JANA**.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
Główny skład na Polskę.
Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa, Bielańska 9.
WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH FALSYFIKATÓW. 3874—s9

Wileńska Spółka Dla Handlu Rurami I Artykułami Sanitarnemi

SP. Z OGR. ODP.

BIURO: Ul. Wielka 30. — Telefon № 17—18.
SKŁADY: Ul. Piwna 9. — Telefon № 17—89.

POLECA: ze swoich składów w Wilnie lub wprost z fabryk:

Rury kamionkowe, żeliwno-wodociągowo-kanalizacyjne, żelazne-ocynkowane i kształtki do nich, żeliwo emaljowane, fajans sanitarny i wanny. 711—1 o

---

OGLĄDAJCIE SAMOCHODY

«BIUCK» — «MARQUETTE» — «CHEVROLET»

na wystawie letniej przy ul. Mickiewicza 16. k

Biuro „Auto-Garaże" tel. 13-61 — Stacja obsługi Tel. 17-52

Dogodne warunki kredytowe. Wielki wybór używanych samochodów.

Miejski Kinematograf Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 22 lipca 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: i 8-letni FRANEK DARRO. Rzecz dzieje się w cyrku **Cadwaladera,** który jest największym cyrkiem w Ameryce. Kasa czynna od g. 5 m. 30 Początek seansów od g. 6. Następny program: **„Martwy węzeł".**

«Dziecko Cyrku» Dramat w 10 aktach. W rolach gł.: HELENA COSTELLO, JOE BROWN

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **«HELIOS»** ulica Wileńska № 38.

Dziś! z MONTPARNASSE **PRZEBÓJ NIEMY**

Od godziny 4.30 do 7 ceny miejsc zniżone: **Balkon 60 gr. Parter 1 zł.** Sensacja Erotyczna! Salonowo-Erotyczna sztuka. W roli gł.: słodka ANNY ONDRA i najprzystojn. z amantów ANDRE ROANNE. Początek o godz. 4. m. 30. Ostatni seans o g. 10.15.

GRZESZNICA

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO - TEATR **«HOLLYWOOD»** MICKIEWICZA № 22

Dziś! Znakomita RENEE ADOREE w roli hiszpanki w poryw. śpiewno-dźwiękowym dramacie p. t.: **Renee Adoree i George Duryed.** NAD PROGRAM: **Dodatek śpiewno-muzyczny.** Początek seansów o godz. 4 ost. s. o godz. 10,30 w. Ceny miejsc do godziny 7-ej **parter 1 złoty, balkon 80 groszy. Dla młodzieży dozwolone.**

ANGELITA Dramat czaru i namiętności. Tańce i pieśni hiszpańskie. W rol. gł. idealna para kochanków

---

POLSKIE KINO **„WANDA"** Ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Nieporównane arcydzieło filmowe p. t.: li główniej nieporównany **Iwan Mozżuchin,** urocza **Suzy Wernon i Iwa Wanja.** Nad programi **Gratis.** Wybitne arcydzieło p. t.: **Noc Szaleńca** dramat w 8 akt. W rol. gł.: bohaterzy filmu **„Ben-Hura" Francis Bushman, Neil Hamilton.**

Prezydent Emocjonujący dramat w 12 akt. rzucający jaskrawe światło na odwieczny problemat: **„Czy wolno łamać prawo dla pięknej kobiety".** W ro-

---

Pianina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., takoż Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929.**

—1 o **K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m 6.** Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkania!!!

Japońska fabryka Azumi i K-o w Osako wypuściła na rynek udoskonalony proszek **„KATOL"** w żółtych pudełkach, który jest **nieco droższy** od poprzedniego wyrobu Katolu w niebieskich pudełkach, lecz za to **wielokrotnie mocniejszy i radykalnie tępi:** muchy, mole, komary, pchły, wszy, **pluskwy,** prusaki. mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.

Dzisiaj walka z robactwem domowem nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie miały spokój oraz czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jak to: malarji, tyfusu, i innych.

Żądać Katol w składach aptecznych i aptekach.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej

im. J. Piłsudskiego w Wilnie,

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1930—31 (od 1 września 1930 r.), w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera Wydział **Elektryczny** z kursem nauki 3-letnim.

Na kurs I będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Szczegółowych informacji udziela sekretarjat szkoły.

Podania o przyjęcie do szkoły będą przyjmowane do dnia 20 sierpnia b. r.

881—1 o **Dyrekcja Szkoły.**

PROSZKI OD

—0 o **BÓLU GŁOWY**

dla dorosłych

z. t. „KOGUTEK"

„MIGRENO - NERVOSIN"

w TABLETKACH

Szybko usuwają uporczywe bóle głowy.

ŻĄDAĆ w APTEKACH

z marką „KOGUTEK"

A. GĄSECKI i S-wie.

Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE — 9 o

(z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci. R. M. Spr. W. Nr. 5333.

Okazja! Robota damskich futer oraz palt zimowych, modernizowanie, przeróbki z kostjumów, robię palta zimowe, jesienne. Lipiec i Sierpień 40 procent taniej. Życzącym kredyt **Wiśniewski** Królewska № 3.

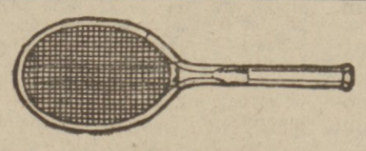

WYPRZEDAŻ

Rakiet tenisowych oraz pantofli PEPEGE z ustępstwem 25%

Warszawska Sp. Myśliwska Wileńska 10.

RÓŻNE

OBIADY domowe, niedrogo. Tatarska 17 m. 3.

Żądajcie prawdziwe „SINALCO" Słomskiego.

Orzeźwiający napój. Kto raz spróbuje „Sinalco" Słomskiego, to zawsze tylko ten napój pić będzie. —r

---

Chcesz pożyczkę?

Żądaj bliższych informacyj: Katowice, skrytka 669—dw. 401—s2

Do sprzedania 2 domki drewniane z wolnem 5-cio pokojowem mieszkaniem. Może być do wynajęcia 1 domek 5 pokojowy. Popowska 24 270—s0

Niniejszym poszukuje się adresu Henryka Artura Ciąglińskiego, syna Franciszka i Henryki z Wołyńskich, urodzonego w roku 1895 w Winnicy.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości w sprawie wyżej wymienionego, uprasza się o zgłoszenia pisemne do „Łódzkiej Agencji Wydawniczo - Reklamowej". Łódź, Piotrkowska 85, pod: „K. W." —s0

Urządzenia nowych i reperacja światła, dzwonków, motorów, montowanie świeczników Tadeusz Fabiszewski elektryk - koncesjonowany. Wilno, Portowa 8. 2

Czerwoność nosa usuwa skutecznie i nadaje nosowi ładny i estetyczny wygląd „CHLOROSOS" cena zł. 16.80, ½ paczki zł. 9.80. Najskuteczniejszy środek przeciw piegom „EPHELIDOL cena zł. 5.80; 2 słoiki zł. 9.50 wysyła za zaliczką **Laboratorjum Dr. Adler, Kraków, Zielona 16.** Uwaga na dokładny adres. 698—s0

LETNISKA.

LETNISKO z 2-ch, 3 pokoi w suchej miejscowości, nad Wilją, w folw. „Lipówka" do wynajęcia. Komunikacja autobusowa. Można z pensjonatem. Informacje: Wilno, Mickiewicza 33, m. 6, tel. 12 — 12, od godz. 9—11 zrana. 402-0

Pensjonat

w Czarnym Borze miejscowość sucha las sosnowy. Całodzien. utrzym. 5 zł. tamże pokój do wynajęcia na lato. Dom p. M. Batorowej. Informacje na miejscu. 430—s0

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.

WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM.

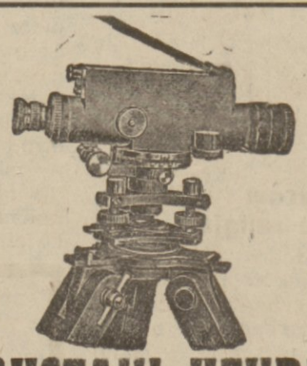

Nejlepsze instrumenty GEODEZYJNE: Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry i ect.

powszechnie znanej firmy

GUSTAW HEYDE Drezno

Taśmy miernicze, ruletki i przybory kreślarskie w wielkim wyborze

Skład fabryczny w Polsce

„OPTYK RUBIN" WILNO, Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.).

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE

Filja w Głębokiem.

Kursy dla kandydatów na kierowców zawodowych i amatorów rozpocznie **się dn. 25 lipca r. b.**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje **p. Kazimierz Jankowski, kierownik filji w GŁĘBOKIEM** przy ul. Zamkowej. 440—1 o

---

ZAKŁAD MALARSKI

WALERJANA WOŹNICKIEGO

Wilno, ul. Wileńska 5.

wykonywa wszelkie roboty malarskie i pozłotnicze **kościelne, pokojowe i szyldowe** jak w mieście tak i na prowincji **szyldy emaljowe wypalane.** —1 o

---

D-H. K. Rymkiewicz

Ul. Mickiewicza 9.

Poleca w największym wyborze **OBICIA** pap. (tapety) z fabryk krajowych od zł. 1,50 gr. za rolkę 15 metr. i drożej. — **Wielka wyprzedaż resztek** z rabatem od 20% do 50%. — Sprzedaż za gotówkę i na raty. —2 o

---

LOKALE

Do wynajęcia sklep, pokój z kuchnią oraz suterena Ostrobramska 17. 256—0

Sprawy majątkowe

Posesja około 3 tys. m. kw. z zabudowaniami w Wilnie blizko centrum do sprzedania Gimnazjalny 6 od 4 — 6 Rutkiewicz. 341—s0

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na 11 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. **Lombard** Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. —5

Dol. 5.000 potrzebne zaraz na poważ. hipotekę w Wilnie po małej długoterm. sumie banku. Wiad Trocka 11 m. 9 od 3 do 6. 274—s1

Majątek 145 ha do sprzedania w Oszmiańskim 2 km. od autobusu. Sadyba pańska dom 10 pokoi i zabudowania gospodarskie. Duży sad, ziemia pszenna. Dowiedzieć się Wilno Sosnowa 1. Komorowski. 264—s2

Do sprzedania DOM drewniany na rozbiórkę. Dowiedzieć się w cukierni B. Sztralla ul. Mickiewicza róg Tatarskiej. 267—s0

POSZUKUJĘ pożyczki 15,000 zł. pod zabezpieczenie. Lwowska 4, m. 2 Hadryszowski. 266

SOLIDNIE

lokujemy gotówkę pod gwarancje wekslowe i hipoteczne. **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** —s0

NAUKA

Udzielam korepetycji w zakr. 8 kl. gimn. Specjalność: Matem., fizyka, chemja, polski. Zgł. od 3—7 Mickiewicza 19—31. 253—2

NIEMCA-KĘ poszukuje akademik na wieś na lato. Warunki nadsyłać: Bastuny Abramowszczyzna Lubkiewicz. 272

Mieszkania i pokoje

Poszukuje się 2 pokoje z kuchnią. Oferty do Adm. Dzien. pod W. O. 262—0

Pokój lub dwa z osobnem wejściem do wynajęcia ogl. od 3—7 Mickiewicza 19—31. 253—1

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane z wygodami Mickiewicza 24 m. 11 oglądać od 7 i pół do 8 i pół wieczór. 273—1

---

3 pokoje ze wszystkiemi wygodami razem lub oddzielnie do wynajęcia Ludwisarska 7—1. 279

Do wynajęcia 2 pokoje z osobnem wejściem. Ul Św. Ignacego № 5 m. 6. 271

Mieszkanie z 4-ch pokoi i kuchni do wynajęcia ul. Sawicz 16—10. 269

PRACA

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-4. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1790—12

Potrzebna panienka do kawiarni i dziewczynka do dzieci z rekomendacją. Oferty nadsyłać do Red. Dzien. Wil. pod Nr 100. 280

Potrzebna (do nauki) mała dziewczynka w Księgarni, W.-Pohulanka Nr. 9.

Poszukuje się wykwalifikowanej kucharki na wieś. Zgłaszać się Ofiarna 2 m. 15 w godz. od 4 do 5 pp. 268

KUPNO-SPRZEDAŻ

Pianina najsłynniejszej wszechświatowej firmy „Erard" oraz Bettinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedaję na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10. 0

Do sprzedania domy z placami, również same place - ogrody rozmaitej wielkości bardzo tanio w najładniejszej części Antokola idealne pod zabudowanie. Antokolska ul. 8, m. 5. 863-9

Do sprzedania z udziałem w spółdzielni autobus nowoczesny Ford z poprzecznem siedzeniem oraz podwozie starego Forda, karozerję autob., zapasowa chłodnica i oś. Warunki: Dynaburska 6, w sklepie wódek. 263—1

Do sprzedania DOM drewniany z ogrodem. Belmont 23, dowiedzieć się Karlsbadzka 18. 247—s0

Okazyjnie za bezcen. KOT roczny Angora biały Pańska 4. m. 1. 275—s0

SAMOCHÓD wykładany skórą w b. dobrym stanie na nowych oponach sprzedam tanio. Ofiarna 4 m. 5 tel. 15-08. 278—s1

Do sprzedania wyżeł 4-ro miesięczny. Do oddania — szczeniak połączenie pontra i setra. Antokolska 40. 277.

LEKKA ŁÓDŹ

pół rasowa tanio do sprzedania. Dowiedzieć się od g. 1 do 3 w południe Brzeg Antokolski 13 m. 2. gr.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAŁABURDA.